

W dniach 11, 12 i 13 czerwca br. obradowała w Siedlcach Konferencja Episkopatu pod przewodnictwem ks. kard. Józefa Glempa - Prymasa Polski.

Spotkanie Biskupów rozpoczęła Msza św., sprawowana w Pratuliniu. Była to wielka modlitwa tysięcy wiernych o łaskę beatyfikacji Sług Bożych, którzy ponieśli śmierć męczeńską w epoce niewoli narodowej, broniąc jedności Kościoła przez złożenie wyrazistego świadectwa wierności Ojcu Świętemu.

Nawiązując do tej postawy Ludu Podlaskiego, Biskupi składają wyrazy czci i wdzięczności Piotrowi naszych czasów, Janowi Pawłowi II. Ze szczególną wdzięcznością Episkopat przyjął papieskie słowa skierowane do pielgrzymów z diecezji bielsko-żywieckiej. Ukazują one szeroką panoramę zadań stojących przed Kościołem w Polsce w okresie dokonujących się przemian. Słowa te zobowiązują do kierowania się zasadami sprawiedliwości społecznej, aby nie było wyzyskujących i wyzyskiwanych i aby troska o najuboższych wyznaczała kierunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Ważną sprawą jest formacja elit, a także praca nad kształtowaniem wrażliwych sumień. Biskupi polscy podzielają niepokój Ojca Świętego, wynikający z nowych zagrożeń dla życia narodu. Podejmowane są próby programowego podważania autorytetu Kościoła, ośmieszania postaw religijnych i moralnych, wychowanie młodego pokolenia, w tym także wierzących, w duchu laickim, sprzecznym z Ewangelią. Jak dawniej w strukturach państwa totalitarnego, usiłuje się usuwać wartości religijne, a nawet samą wiarę w Boga na margines życia społeczeństwa. Wymownym przejawem lekceważenia wierzących jest stosunek do życia, instytucji rodziny i wychowania, a także próby tworzenia Konstytucji bez odniesienia do Boga. Mimo deklaracji dobrych intencji władz, konkretnym przejawem tego lekceważenia jest stawianie wyżej interesów partyjnych nad dobro państwa, np. przy Konkordacie. Dyskusję na temat tej umowy ze Stolicą Apostolską przeniesiono na poziom prasy brukowej. Odbiega to daleko od kultury cywilizowanego społeczeństwa, szkodzi polskiej racji stanu i podważa zaufanie do władzy.

Niektórzy przedstawiciele władzy usiłowali kwestionować wypowiedź Ojca Świętego, przestrzegającego przed stosowaniem zasady 'czyja władza tego religia'. Niektórzy z nich utrzymują, iż wygrane wybory dają im prawo do narzucania społeczeństwu własnej wizji wychowania, ograniczającej prawa rodziców, sprzecznej z wielowiekową, chrześcijańską tradycją. W tym właśnie przejawia się, między innymi, praktyczna realizacja zasady: 'czyja władza tego religia', tego wychowanie, tego kultura. Najbardziej jaskrawym wyrazem stosowania tej zasady jest uzurpowanie sobie kompetencji do stanowienia prawa decydującego o życiu i śmierci innych, szczególnie najsłabszych, którzy sami bronić się nie mogą. Wyrazem tej postawy było też stanowisko przedstawicieli władz polskich na konferencjach w Kairze, Pekinie, a ostatnio w Istambule. A przecież rodzina, jak stwierdza Ojciec Święty, 'zawsze stanowiła wartość, którą wszyscy zgodnie uważali za niezbywalną, fundamentalną dla ludzkiego rozwoju i szczęścia' (przem. do wiernych diecezji bielsko-żywieckiej). Zasada większości, nawet względnej, odgrywa ważną rolę w życiu społeczeństwa obywatelskiego, nie może ona jednak stanowić moralnego kryterium dobra i zła. System demokratyczny domaga się bowiem koniecznego odniesienia do norm moralnych, a także do prawdy, która powinna być przewodnikiem i nadawać kierunek działalności politycznej. Bez tego odniesienia 'łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów politycznych, które stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm' (CA 46). W tym kontekście budzi niepokój brak zaufania do niektórych przedstawicieli życia publicznego, a szczególnie tych, których zadaniem jest ochrona sprawiedliwości.

Innym przejawem stosowania zasady 'czyja władza tego religia' jest usuwanie ze

stanowisk osób kompetentnych i uczciwych, a promowanie tych, które prezentują skompromitowane poglądy z okresu państwa totalitarnego. Prowadzi to do niebezpiecznej sytuacji, w której usuwa się na dalszy plan, a nawet zatracą troskę o dobro wspólne. 'Niekiedy postulat społeczeństwa rozpatruje się nie przy użyciu kryteriów sprawiedliwości i moralności, ale raczej biorąc pod uwagę siłę wyborczą lub finansową stojących za nimi grup' (CA 47). Episkopat apeluje do wiernych, aby w tej trudnej sytuacji nie ulegali zniechęceniu i nie rezygnowali z przysługujących im praw. W obliczu występujących zagrożeń dajemy czytelne świadectwo wrażliwych sumień oraz cywilnej odwagi. Przykład Męczenników Podlaskich z drugiej połowy XIX w. uczy, że świadectwo dawane wierze jest tym bardziej owocne, im większe są przeszkody do pokonania. Przykro nam, że niektórzy przedstawiciele władzy krytykują w sposób nieodpowiedzialny Ojca Świętego, który cieszy się tak niezwykłym autorytetem w świecie. Tym większą darzymy Go miłością i wdzięcznością, która przejawia się w wierności Jego przesłaniu. Taka postawa, pełna czci, gotowości i posłuszeństwa, przygotowuje nas najlepiej na spotkanie z Ojcem Świętym w przyszłym roku. Prace Synodu Plenarnego znajdują się w końcowym etapie. Na rok 2000 zostaną opublikowane dokumenty, w których Kościół w Polsce będzie chciał odpowiedzieć na słowa Ojca Świętego skierowane do Polaków podczas Jego pielgrzymek. Ufamy, że w prace Synodu w tym okresie włączy się cały Kościół w Polsce przez wspólną refleksję i modlitwę.

W dniach od 18 do 26 sierpnia br. odbędą się w Częstochowie dwa międzynarodowe kongresy: Maryjny i Mariologiczny. Będzie im przewodniczył legat papieski Kardynał Adam Maida. Biskupi polscy zapraszają kapłanów i wiernych do udziału w tych kongresach i polecają tę ważną sprawę ich modlitwie.

W przeddzień kończącego się roku szkolnego pragniemy wyrazić wdzięczność rodzicom, pedagogom i katechetom za ich ofiarną pracę. Dzieciom i młodzieży błogosławimy na szczęśliwe i pogodne dni odpoczynku wakacyjnego, prosząc, by zachowali więź z Bogiem, zwłaszcza przez niedzielną Mszę św. i codzienną modlitwę.